DZIENNIK
Departamentowy Płocki.

N.o 27.

Dnia 6go Kwietnia 1811.

To promote the common welfare.
Ad. Smith.

Prefekt Departamentu Płockiego

do wszyſtkich Wielmożnych Podprefektów.

Maiąc sobie przedſtawiono, iż WW. Woyci w przesyłaniu atteſtów publikacyi praw i urządzeń w dzienniku departamentowym umieszczonych, znayduią nieiaką trudność z powodu: że pisanie atteſtu z każdego numeru dziennika, wiele czasu zabiera, i potrzebny na to papier Urzędnikom tym niepłatnym, znaczne przyczynia wydatki, poſtanowiłem: iż począwszy od 1. Kwietnia r. b. WW. Woyci, iuż nie z każdego numeru dziennika departamentowego, lecz na końcu każdego miesiąca przesyłać maią WW. Podprefektom atteſta publikacyi, w treści: iż dekreta, uſtawy Rządowe i inne urządzenia w dziennikach departamentowych, w upłynionym miesiącu wyszłych, zawarte, w gminach swych ogłosili; atteſta zaś te w zwykłéy, iak dotąd formie ułożone i przez Woyta resp. każdéy gminy podpisane bydź powinny. Do tego więc Urządzenia W. WPan tak w odbieraniu, iak w odsyłaniu atteſtów ſtosować się zechcesz.

Płock, dnia 20. Marca 1811.

A. Sumiński, Z. P.

Plichta, S. *i.*

Prefekt Departamentu Płockiego

JW. Miniſter Skarbu w chęci przyniesienia ulgi tak Kaſſyerom powiatowym, którzy nie są w ſtanie dla zbytniey obszerności powiatów tego depertamentu, w przeciągu dni 12 przepisanych przez Art. 1 dekretu N. Pana z dnia 19. Czerwca r. ż. wydołać poborowi podatków i

w zakresie czasu tego wszystkich, z podatkami do kassy przychodzących, kontrybuentów expedyować, iako i zapobieżenia z tego powodu uciążeniu obywateli, którzy po kilka razy do kass zieżdzać muszą, załatwiając z obydwoch stron wszelkie w téy mierze trudności, postanowił reskryptem swym z dnia 15. t. m.: iż przeciąg czasu dwunasto-dniowy, w art. 1. wyżéy rzeczonego dekretu postanowiony, do każdego z osobna tych dwoch podatków, to iest: Ofiary i podymnego, chce mieć zastosowany, w taki iednak sposób, ażeby nie z osobna, ale wspolnie kontrybuentom tak ofiary, iako i podymnego służył bez przedziału do wnoszenia rzeczonych podatków, to iest: przeciąg czasu dni 24. z dwóch przeciągów dwunasto-dniowych w iedno złączony.

Kontrybuenci przeto maiąc dozwolonym sobie do wnoszenia podatku podymnego i ofiary przeciąg czasu 24 dniowy z łatwością przez kassyera expedyowani będą, a sami przez to znacznéy doznaią dogodności.

Ninieysze obwieszczenie w dzienniku departamentowym umieszczone, aby każdego kontrybuenta doszło wiadomości, Burmistrze i Woyci dokładnie w gminach swych ogłosić, i że się tak stało, przed Podprefektem udowodnic maią.

Płock, dnia 28. Marca 1811.

A. Suminski, Z. P.

Plichta, S. jen.

Prefekt Departamentu Płockiego

Dla zapewnienia dogodności znacznéy liczby robotników, w krotce około fortyfikacyów twierdzy Modlina, pracę rozpocząc maiących, z woli Rządu ustanowione zostały targi, które obok pomienionéy twierdzy na placu odznaczonym w dni Czwartkowe każdego tygodnia odbywać się będą.

Uwiadamiam o tém publiczność, szczególniéy osoby blisko Modlina sytuowane, wzywaiąc: iżby z wszelkiemi swemi produktami do pokarmu i napoiu służącemi na rzeczone targi przybywały.

Płock, dnia 1. Kwietnia 1811.

A. Suminski, Z. P.

Plichta, S. j.

Prefekt Departamentu Płockiego.

Z dnia 27. na 28. m. i r. b. zbiegł z Płocka konskrypcyonista do-

ſtawiony do służby woyskowéy z powiatu Pułtuskiego, gminy Cibory, wsi Milewo Málonki, imieniem Adam Milewski, maiący lat około 24, wzroſtu cali 66 1/2, twarzy ściągłéy, nosa zadartego, oczu niebieskich, włosów i brwi iasno blond; wzywam przeto JPP. Burmiſtrzów miaſt i Woytów, ażeby wspomionego zbiega śledzili, i po schwyatniu go tu do Płocka, lub do naybliższego Podprefekta odſtawili; Miaſto, Dominium lub Wieś przechowuiące onego, podpadnie karze prawem przepisanéy.

Płock, dnia 28. Marca 1811.

A. Sumiński, Z. P.

Plichta, S. jen.

Prefekt Departamentu Płockiego.

Stosownie do zaniesionéy rekwizycyi Władzy woyskowéy, zalecam wszyſtkim Burmiſtrzom, Woytom, Dominiom i Sołtysom w obwodzie mego Departamentu będącym, aby Żołnierzy z Pułku 6go Piechoty na dniu 5. Lutego r. b. z Pragi zbiegłych, iako to:

1) Kazimierza Zglinickiego, lat 27 maiącego, wzroſtu małego, twarzy pełnéy, oczu piwnych, nosa miernego, uſt małych, brody niskiéy cery zdrowéy, włosów na głowie i brwi blond, który z sobą zabrał leybik, spodnie sukienne, kamasze czarne, furażerkę, czechczery, koszul dwie, trzewików par dwie.

2) Franciszka Matuszewicza, lat 23, wzroſtu cali 4 maiącego, twarzy pociągłéy, oczu siwych, nosa miernego, uſt małych, brody konczatéy, cery rumianéy, włosów i brwi blond, który z sobą zabrał kurtkę, leybik, spodnie, kamasze, furażerkę, płaszcz, trzewiki, koszulę iednę i halsztuch ieden;

wszędzie podług tego opisania śledzić ſtarali się, a uiętych pod ſtrażą do naypierwszéy Władzy woyskowéy odſtawili, w celu transportowania ich do Pułku właściwego.

Ninieysze obwieszczenie w Dzienniku departamentowym umieszczone, ma bydź Woytow i Burmiſtrzow po gminach ogłoszone, co przed Podprefektami udowodnionem bydź winno.

w Płocku, dnia 21. Lutego 1811.

A. Sumiński, Z. P. *Plichta, S. j.*

Prefekt Departamentu Płockiego.

Dekret N. Pana z dnia 5go Marca r. b. ſtanowiący potrącenie w przyszłych podatkach raty Czerwcowéy podatku offiary dawnéy za rok

1809/10, która stosownie do dekretu Krolewskiego z dnia 13. Lutego 1809 sposobem antycypacyi w miesiącu Marcu 1809 do Skarbu wniesioną bydź była powinna i istotnie bądź gotowemi pieniędzmi, bądź przez obligacye wniesioną została w słowach:

Wypis z protokółu Sekretaryatu Stanu

w Pałacu Naszym w Dreznie dnia 5. Marca 1811.

Frederyk August,

z Bożéy łaski Krol Saski, Xiąże Warszawski etc.

Chcąc, aby potrącenie raty podatku offiary 24. grosza nadpłaconéy, z przyczyny nakazanéy przed Seymem antycypacyi, dotąd dla nagłości wydatków publicznych wstrzymane, do skutku przyprowadzoném było w sposobie naysprawiedliwszym i naymniéy dla skarbu trudności wystawuiącym; chcąc oraz, aby dobrodzieystwa tego doświadczyli nayprzod kontrybuenci, którzy większą w opłatach do skarbu zachowali punktualność, za przełożeniem Naszego Ministra Skarbu i po wysłuchaniu Naszéy Rady Stanu, postanowiliśmy i stanowiemy:

Art. 1. Kontrybuenci offiary 24. grosza będą sobie mieli potrąconą iedną ratę tego podatku, w téy ilości, iaką przez nakazaną przed prawem Seymowém antycypacyą wnieśli.

Art. 2 Kontrybuenci, którzy się zupełnie Skarbowi ze wszelkiéy należytości gotowizną uiścili, doznaią powyższego potrącenia w naypierwszéy racie, po ogłoszeniu nineiyszego dekretu, przypadaiącéy.

Art. 3. Kontrybuenci, którzy się Skarbowi uiścili obligacyami, doznaią potrącenia przez artykuł pierwszy oznaczonego w naypierwszéy racie, po ostatecznem obligacyy swych wykupieniu, przypadaiącéy.

Art. 4. Kontrybuenci, którzy się dotąd Skarbowi, ani gotowizną, ani obligacyami w zupełności nie uiścili, dopiero w naypierwszéy, po zupełném uiszczeniu się racie zyskaią potrącenie przez artykuł 1. zastrzeżone.

Art. 5. Uskutecznienie nineiyszego dekretu, który w dzienniku praw ma bydź umieszczony, Ministrowi Naszemu Skarbu zalecamy.

FREDERYK AUGUST.

Przez Krola Min. Sek. Stanu Stan. Breza.

Zgodno z oryginałem Min. Sek. Stanu Stan. Breza.

Zgodno z oryginałem Jozef Czyżewski, S. M.

do publicznéy podaię wiadomości następuiące dodaiąc dla kontrybuentów teyże raty ostrzeżenie: według woli JW. Min. Skarbu za generalną w wykonywaniu tegoż dekretu służy regułę: iż żaden kontrybuent wprzod nie będzie przypuszczonym do korzystania z dobrodzieystwa onego, aż gdy zupełnie z wszelkich należytości do Skarbu od niego przypadaiących uiści się; każdy więc kontrybuent maiący prawo do zwrotu antycypowanéy raty, skoro powyższego obowiązku dopełni, gotowemi pieniędzmi odbierze potrącenie z raty Czerwcowéy roku przyszłego etatowego 1811/12,

ci zaś wszyscy kontrybuenci, którzy tak za antycypowaną ratę, iako i inne należności uiścili się skarbowi obligacyami, doznaią tego potrącenia, aż dopiero po ostatecznem obligacyy swych wykupieniu.

Gdy zaś zamiarem iest postanowien powyższego dekretu, aby ci kontrybuenci nayprzod doznawali tego dobrodzieystwa, którzy większą w opłatach do Skarbu zachowali punktualność, zatém kontrybuenci, którzy ani pieniędzmi gotowemi, ani obligacyami niezapłacili dotąd raty Czerwcowey podatku offiary 1809 roku antycypowaney, niezwłocznie takowy podatek opłacić są obowiązani.

Wydane pod dniem 11. Marca r. b. w skutek reskryptu JW. Ministra Skarbu z dnia 4. Marca urządzenie przez dziennik dep. sub No. 24. ninieyszém uchyla się, a przeto kontrybenci, którzy antycypowaną ratę gotowemi pieniędzmi zapłacili, a dla których przez powyższe urządzenie zawieszoném zostało exekwowanie podatku offiary za ratę Marcową r. b. 1810/11, powinni też ratę Marcową w zupełności teraz zapłacić, do którey opłaty termin dni 12 od daty publikacyi ninieyszego obwieszczenia, oznacza się; na przypadek nieuiszczenia się w terminie wypadaiącym, opoźniaiący się podpadną rygorowi exekucyi przez dekret z dnia 19. Czerwca przepisanemu, czego WW. Podprefekci dopilnować są obowiązani.

Ninieysze obwieszczenie w dzienniku departamentowym umieszczone, aby powszechney doszło wiadomości, Burmistrze i Woyci dokładnie w gminach swych ogłosić i że się tak stało, przed Podprefektami udowodnić maią.

w Płocku, dnia 28. Marca 1811.

A. Sumiński, Z. P.

Plichta, S. j.

Prefekt Departamentu Płockiego

Podaię do publiczney wiadomości, że w skutku wezwania mego pod dniem 20. Pazd. r. z. przez num. 5. dziennika dep. uczynionego i ogłoszonego JP. Hinz mayster własną fabrykę garbarską w mieście Szreńsku dość znaczną utrzymuiący, zrobił szczęśliwą probę użycia liścia dębowego zamiast kóry do wyprawy skór; a przekonawszy się o znacznem oszczędzeniu w tey mierze wydatku, przedsięwziął na dal garbarnią swoią tak urządzić, że w przyszłym roku iuż prawie zupełnie liścia dębowego zamiast kóry używać w niey będzie.

Tenże JP. Hinz rostropną czyni uwagę: że z większym i lepszym skutkiem używać możnaby liścia z dębów w miesiącu Wrześniu obrywanego, póki przez obumarcie ostrości soków nie utraci; gdy zaś oberwanie wówczas liścia, podług doświadczenia drzewu bynaymniey nieszkodzi, przeto rada JPana Hinza przyzwoicie usłuchaną bydź może. Podaiąc rzecz tę do publiczney wiadomości, spodziewam się: że wszyscy właściciele garbarniów, onych przełożeni i maystrowie zechcą korzystać z wyprobowanego iuż w naszym kraiu użytecznego wynalazku,

co tém bardziéy przedsięwziętém bydź powinno; gdy prawie powszechnie lasy przez odzieranie kory zniszczeniu tak dalece podległy: że w niektorych okolicach brak onéy garbarniom czuć się daie. Właściciele lasow znayduią razem sposobność przysporzenia sobie intraty z liścia dębowego z ochroną lasow, ktoremi, że lepiéy i troskliwiéy dla własnego dobra i ich sukcessorow rozrządzać należy, rownie gospodarstwo kraiowe, iako i prywatne, bardzo wymaga.

Ninieysze obwieszczenie w dzienniku dep. umieszczone, Burmistrze i Woyci w swych gminach przynależnie ogłosić, i że się tak stało, przed Podprefektami udowodnić maią; mianowicie zaś obowiązuię tychże Urzędnikow ninieyszém do dokładnego obiaśnienia o rzeczy właścicielow dębowych lasow i mayśtrow garbarzow, oraz do zachęcenia onych, ażeby do udowodnionéy dobremi skutkami rady, swe działania zastosować chcieli. Płock, dnia 8. Marca 1811.

R. Rembieliński. *Plichta, S. jen.*

Pisarz aktowy i Konserwator hypoteczny
Powiatu Lipnowskiego

podaie do publicznéy wiadomości:

1) Że na mocy wyroku Trybunału cywilnego Departamentu Płockiego z dnia 5. Września r. z. zapadłego dobra nieruchome dzieci małoletnich po Michale Zielińskim obywatelu z Rypina, dla ciążących długów, za przedstawieniem Rady familiynéy na przedaż publiczną przeznaczone.

2) Że nieruchomości te składaią:

a) Dom w rynku pod Nrm. 20. z drzewa w węgieł wystawiony, poddezelowany, dach częścią ze słomy, częścią z dachowki, o iednéy sieni, izbie i alkierzu bez tylnego zabudowania, wraz z placem, na którym ten dom stoi, leżący między domami obywatela Melchiora Bruzdowicza i żyda Potzela Lewina, taxowany Złot. Pol. 900.

b) Stodoła za miastem przy drodze pod Dylewo, o dwoch Sąsiękach, w słupy w drzewo pobudowana, pod słomiannym dachem podwleczenia potrzebuiąca, długa sążni 8, szeroka 3, wraz z ogrodem za tąż stodołą położonym, szerokim lichow 8, długim staie iedno, między miedzami Andrzeia Kułakowskiego i ogrodem dla szkoły przeznaczonym, taxa Złotych pols. 209.

c) w polu nadstawnem włoczka roli włącznie z łąką szeroka zagonow 7, długa staiem 1, między miedzami plebańską i Kusmirkiewicza, w pośrzodku téy znayduie się ogrod Tomasza Zielińskiego dziedziczny do sprzedaży nienależący; taxa Złot. pol. 60.

d) Włoczka roli szeroka zaganow 3, długa stay 2, między miedzami Andrzeia Kołakowskiego i Kusmirkiewicza, taxa Złot. pol. 18.

e) Włoczka roli szeroka zagonow 5, długa stay 4, leży z iednéy strony Pawskiego, a z drugiey Prusiewicza; taxa Złotych pols. 60.

f) Włoczka roli szeroka zagonow 7, a długa stay 5, z iednéy strony Melchiora Bruzdowicza i Sukcessorow Marynowskich, taxa Złot. pols. 50.

g) W polu śrzedniém ogrod szeroki lich 10, długi staiem 1, między posiadłością Klesińskiego i Kusmirkiewicza; taxa Złot. pol. 48.

h) Włoczka roli szeroka zagonow 20, długa stay 4, między miedzami Franciszka Kraiewskiego i Kusmirkiewicza; taxa Złot. pol. 400.

i) Włoczka roli szeroka zagonow 8, długa stay 2, taxa Złt. 100.

k) W polu za S. Barbarą włoczka roli szeroka zagonow 6, długa stay 6, między miedzami Andrzeia Kułakowskiego; taxa Złot. pol. 216.

l) Włoczka roli szeroka zagonow 7, długa wraz złączką stay 4, między miedzami Melchiora Bruzdowicza i Piotra Bucholtza; taxa Złot. pol. 158.

m) Włoczka roli szeroka zagonow 8, długa dwoie stay z łączką między miedzami Trzcińskich i Franciszka Kraiewskiego; taxa Złot. pol. 100.

Ta wszystka nieruchomość otaxowana w ogóle Złot. pol. 2430.

3) Że przedaż ta odbędzie się przed podpisanym Pisarzem aktowym, powyższym wyrokiem do przedaży upoważnionym w mieście Rypinie w rynku w domu tym samym, ktory przedawany będzie.

4) Że dzień 20. Maia r. b. iest do pierwszéy publikacyi przeznaczonym.

Wyciąg niniyszy dziś na drzwiach kancellaryi podpisanego Pisarza aktowego zawieszony, i podobny do dalszych ogłoszeń publikacyi Ur.

Franciszkowi Czermińskiemu Burgrabiemu Sądu pokoiu powiatu Lipnowskiego wydany został.

Działo się w Lipnie, dnia 18. Marca 1811 r.

Jozef Bronisz,
Pisarz aktowy i Konserwator powiatu Lipnowskiego.

Jeden z przyiaciół moich w Płocku proszony odemnie, aby dał umieścic w dzienniku departamentowym Płockim obwieszczenie względem nie których Xiążek moich prawnych, daną sobie tym końcem notatkę zagubiwszy, na iéy mieysce koncept przez kogoś trzeciego w wyrazach mniéy właściwych napisany w tymże dzienniku umieścił. Natomiast i poprawuiąc toż mylne a raczéy niewłaściwe doniesienie, nie przezemnie napisane, obwieszczam: iż na rozliczne Urzędników Sądowych żądania, wyszła z druku moią pracą i staraniem:

„Edycya Prawa kryminalnego Pruskiego,“

które do dziś dnia stosownie do ustawy Seymowéy wyrokiem N. Pana na dniu 18. Marca 1809 ogłoszonéy władzom Sądowym Xięstwa Warszawskiego za prawidło postępowania służy. Kosztuie na papierze hollenderskim Złt. 18, na śrzednim Złt. 15, a na ordynaryinym Złt 12.

Wyszedł także z druku:

„Inwentarz Kodexu cywilnego Francuz-„kiego czyli Kodexu Napoleona,“

wraz z dotatkami tęż Xięgę Prawa obiaśniaiącemi, albo uzupełniaiącemi; iakiemi są: wyroki Cesarskie, opiniia Rady Stanu, reskrypta W. Sędziego, Ministra Sprawiedliwości i t. p. z przyłączeniem odmian tegoż prawa na Seymie Warszawskim roku 1809 uchwalonych; nakoniec:

„Postrzeżenia nad różnicami hypoteki“

u dawnych od poźniéyszych praw, pryncypia względem zastawy i hypoteki stanowiących. Kosztuie na lepszym papierze Złt. 10, a na wodnym Złt. 8. Ktokolwiek znaydzie się w życzeniu mieć te obadwa dzieła, raczy się zgłosić do mnie w liście frankowanym, a exemplarze pocztą przysłane mu zostaną.

w Warszawie, dnia 31. Marca 1811.

Stawiarski,
Adwokat Sądu apellacyinego Xięstwa Warszawskiego, w domu własnym na Grzybowie No. 1098 mieszkaiący.

Doda-

DODATEK
do Dziennika Departamentowego Num. 27.

Dalszy ciąg
rozprawy o dodatnich urządzeniach.

Nawet w wolnéy Anglii existuiące prawo, według którego każda parafia do utrzymywania własnych swych ubogich iest obowiązaną, niemałą zrządza przeszkodę w przechodzeniu pracy z iednego mieysca na drugie. Parafia niedozwala człowiekowi, ile żonatemu, który dotąd w inszéy mieszkał parafii, osiąść w swych obrębach, iak tylko za złożeniem certyfikatu, w którym ta parafia, z któréy on się wynosi, bierze na siebie obowiązek żywienia go w przypadku zubożenia iego; a certyfikat taki nie z łatwością uzyskać mu przychodzi, gdyż wydaiący go obawiać się muszą, iż człowieka takiego prędzéy będą musieli żywić, gdy go z pod swego wypuszczą dozoru, aniżeli gdy go u siebie zatrzymaią. Tym sposobem może człowiek, przez odmowienie mu podobnego certyfikatu, właśnie iak w niewoli bydź trzymanym w téy parafii, w któréy nabył tak nazwanego domicilium swego, a to choćby najniewygodniéy było dla niego zostawać w tém mieyscu, lub choćby naywiększe mogł sobie obiecywać korzyści mieszkaiąc gdzie indziéy.

Wszystko co przeszkadza wolnéy cyrkulacyi pracy od iednego użycia do drugiego, to przeszkadza oraz wolnéy cyrkulacyi kapitału; gdyż z kapitału tylko za pomocą pracy można użytkować, i ponieważ ilość kapitału, którą iakikolwiek obeymnie zarobku gatunek, wielce zależy od ilości pracy w tymże zarobku mogącéy bydź użytą.

Gdy w mieście handlowém existuie prawo, aby każdy kupiec, nabywaiąc prawa mieyskiego, pewny sobie obrał rodzay handlu, i nim iedynie się trudnił, i gdy onego zamienić na inny niemoże, iak tylko wyrabiaiąc sobie wyraźne do tego pozwolenie, i zrzekaiąc się tamtego; zyski w rożnych handlu gatunkach miasta takiego nierownieysze bydź mogą, aniżeliby były, gdyby nic krążeniu kapitału od iednego użycia do drugiego niebyło na przeszkodzie.

Gdzie existuią iura gabellae względem prowincyy, lub wcale względem powiatów iednego kraiu, tak, iż kto siedlisko swe przenosi z iednéy do drugiéy prowincyi, téy, z któréy się wynosi, cząstkę maiątku swego oddadź iest zniewolonym; tam w nie iednym przypadku zyski z kapitału w iednéy prowincyi lub mieyscu nierownieysze względem innych prowincyy i mieysc bydź mogą, aniżeliby były, gdyby krążenia kapitału z iednego mieysca na drugie gabella nietamowała.

Gdy urządzenia tamuiące wolny kapitału obieg, przeszkadzaią właścicielowi kapitału użyć go w takim zarobku, iaki mu się naykorzystnieyszym bydź zdaie; to przecięż właściciel ten częstokroć może ieszcze zrobić się uczęstnikiem zysków z użycia takiego wypływaiących, a to albo udzielaiąc uprzywileiowanym do niego ka-

pitału swego a conto meta, lub pod innemi warunkami korzystnemi, albo naymuiąc niby prawa tego od nich, używaiąc go pod ich imieniem.

Tym sposobem w Prusach częstokroć żydowskie kapitały bywaią użyte w zarobkach, wyłącznie kupcom chrześcianskim zastrzeżonych. Przeciwnie, gdy kto przez urządzenia, wolny obieg pracy tamuiące, od pewnego swéy pracy użycia iest wyłączonym, ten żadnéy niema sposobności stać się uczęstnikiem wysokiéy płacy, z iaką czasem użycie to iest złączone. Z tego względu są urządzenia ostatniego gatunku uciążliwsze, aniżeli pierwsze, mogą przeto większą zrządzić nierownośc w płacy od roboty, aniżeli tamte w zysku z kapitału.

Każde z roztrząsanych dotąd troistych urządzen dodatnich, zmieniaiąc ogół naturalnych korzyści i szkód z pewną pracą i zarobkami złączonych, iest właśnie dla tego powodem, iż płaca pieniężna za taką pracę, i zyski pieniężne z takich zarobków rownież zmieniaią się. Atoli mimo te zmiany zawsze dążą rzeczy ku ustanowieniu rownowagi; i byle tylko owe prace i zarobki były powszechnie znane i byle tylko konkurrencya dość miała czasu do zwiększenia lub zmnieyszenia się, w miarę swego w tym interessu, rownowaga ta istotnie następuie

Bo im bardziéy, na mocy prerogatyw korporacyynych, płaca i zysk robotników i kapitalistów prerogatyw tych używaiących, idą w górę, tém bardziéy powiększa się liczba takich robotników i kapitalistów; a z ich pomnożeniem się płaca i zysk ich spadać muszą. Tak się rzecz ma w korporacyach co do liczby członków nieograniczonych. Zaś w ograniczonych, im bardziéy zysk podnosi się, tym bardziéy oraz odstępne, czyli wartość kupna ich praw z podobnemi złączonych korporacyami, idzie w górę; a przeto, tém bardziéy zmniéysza się ów zysk.

Z obydwóch względów zdarzyć się może, iż gdy przez zatamowanie obiegu pracy, płaca za pewny gatunek roboty, iak naprzykład płaca za robotę rolniczą przez niewolą ludu wieyskiego, niżéy naturalnego stopnia swego zostanie zmnieyszoną, nietylko taż praca w miarę nikczemnéy za nią płacy, nikczemną się staie; lecz że procz tego liczba robotników niepowiększa, ale owszem zmniéysza się, poki płaca niedoydzie do stopnia płacy w innych pracy gatunkach zwyczaynego.

Atoli ta kunsztowna rownowaga, która mimo roztrząśnionych urządzen dodatnich dąży się ustanowić, i nie tak rychło następuie, i częściéy wcale chybia, aniżeliby naturalna rownowaga, bez urządzen podobnych, następowała lub chybiała.

Pozwalaiąc, iż tym kształtem, we wszystkich okolicznościach, rożne powołania i zarobku gatunki, co się tyczy ogółu ich korzyści i szkod, nieprzerwanie ku ustanowieniu rownowagi dążą; przeto, gdy społubieganie w iednym powołania lub zarobku rodzaiu ciągle się zmnieysza, lub w innym ciągle się powiększa, wnieść ztąd można iż owéy rownowagi brakuie: a brakuie onéy albo z przyczyny że iéy na iednéy szali przybyło, albo że iéy na drugiey ubyło, albo że obadwa razem nastąpiły przypadki.

(Dalszy ciąg w następuiącym numerze.)

Pisarz Trybunału cywilnego I. Instancyi Departamentu Płockiego

Podaie ninieyszém do publicznéy wiadomości, że na dniu 3. Listopada 1810 dobra Wierzbica kmiecie, iak poniżéy wskazanemi będą, zaiętemi zostały, i że ta-

kowe zaięcie w biorze Konserwatora hypotek Departamentu Płockiego dnia 7. Marca 1811, w kancellaryi zaś Trybunału dnia 20. Marca 1811 zapisane zostało.

Dobra przerzeczone są dziedziczne Ur. Bartłomieia Falęckiego, w dobrach zaiętych zamięszkałego.

Zaięcie zaś nastąpiło na żądanie Ur. Jana Grabskiego, w Sarnowie Powiecie Wyszogrodzkim zamieszkałego, zamieszkanie przybrane tu w Płocku przy ulicy Dobrzynskiey pod Nrm. 99. maiącego, ktorego iest Patronem Ur. Szulc Patron w Płocku na pomienioney ulicy i pod tymże Nrm. 99. mieszkaiący.

Dobra zaięte są w tuteyszym Departamencie, Powiecie Wyszogrodzkim, gminie Skołatowskiey, w zagospodarowaniu Ur. Falęckiego zaiętego, i wskazuią się iak następuie:

Wierzbica kmiecia graniczy na wschod z kolonią, na południe z wioskami krolewskiemi Skołatowem i Pluskorczynem i szlachecką wsią Pomianowem, na zachod z szlachecką wsią Szatkowem i Wierzbicą szlachecką, na połnoc z tąż Wierzbicą i Błominem Jeżami. Naybliższe miasta są: a. Płock mil 5. b. Płonsk mil 1 i poł. c. Drobin mil 3. d. Bielsk mil 3. e. Raciąż mil 2. Ma zabudowanie Dworskie.

1. Dwor w węgieł budowany, komin murowany, słomą przykryty, nie w naylepszym stanie.

2. Staynia łącznie z wozownią w słupy słomą przykryte, w śrzednim stanie.

3. Spichrz o dwoch komorach, wraz z wystawą w węgieł budowane słomą pokryte, w śrzednim stanie.

4. Stodoł 3, każda o 2 klepiskach w słupy słomą pokryte, w dobrym stanie.

5. Szopa dla bydła w słupy słomą pokryta, w dobrym stanie.

6. Owczarnia w słupy słomą przykryta, w dobrym stanie.

7. Kurniki dla drobiu wraz z chlewami w słupy słomą przykryte, w dobrym stanie.

Wieyskie.

8. Dom młynarski w węgieł budowany, komin lepiony deskami pokryty, łącznie młyn o iednym ganku, wraz z stodołą w słupy słomą przykrytą, w dobrym stanie.

9. Młyn osobny w węgieł budowany deskami pokryty, o iednym ganku, w dobrym stanie, młynarz Dominik Fiutkowski.

10. Dom w słupy wraz z stodołą i chlewem słomą pokryty, komin lepiony w dobrym stanie, gospodarz Antoni Cichocki.

11. Dom w węgieł wraz z stodołą i chlewem w słupy słomą przykryte, komin lepiony w dobrym stanie, gospodarz Joachim Stanisławski.

12. Dom wraz z stodołą i chlewem w słupy słomą przykryte, komin murowany w dobrym stanie, gospodarz Michał Rayczak.

13. Dom wraz z stodołą i chlewem w słupy słomą przykryte, komin lepiony w dobrym stanie, gospodarz Szyman.

14. Dom w węgieł wraz z stodołą i chlewem w słupy słomą przykryte, komin lepiony w dobrym stanie, gospodarz Gabryel Rayczak.

15. Dom w węgieł wraz z stodołą i chlewem w słupy słomą przykryte, komin lepiony w dobrym stanie, gospodarz Grzegorz Lawendowski.

16. Dom wraz z ſtodołą i chlewem w słupy słomą przykryte, komin lepiony w dobrym ſtanie, gospodarz Franciszek Sosnowski.

17. Dom w słupy słomą przykryty, komin lepiony w dobrym ſtanie, kopcarz Stanisław.

18. Dom o czterech Izbach, w którym dworscy ludzie mięszkaią, w węgieł komin lepiony słomą przykryty, w dobrym ſtanie.

19. Kuźnia wraz z Izbą w słupy, kuźnia deskami pokryta, w dobrym ſtanie.

20. Karczma wraz z wiazdem w słupy, komin lepiony słomą przykryte, w dobrym ſtanie, żyd Berek Lewkowicz.

We wsi tey znayduie się siedmiu gospodarzy, z ktorych piąciu zwyczayną załogę maią, a dwoch swoim inwentarzem odrabiaią Panszczyznę, to ieſt: gospodarze trzy dni sprzężaiem, i tyle dni ręczną, zaś kopcarze trzy dni ręczną w każdy tydzien, wyłączaiąc młynarza i arendarza, z ktorych pierwszy 318 Złot. i wolne mlewo dla dworu, oſtatni 500 Złot. dworowi w gotowiznie płaci.

Inwentarza dworskiego zoſtaie na gruncie: a. Koni roboczych 7. b. Wołow 6. c. Krow 9. d. Jałowek 4. e. Wolczyk 1. f. Cieląt 4. g. Swini rożnych 35.

Rozległość gruntu folwarcznego incl. włościan zawiera w ogolności 47 włok, 150 prętow kwadrat. miary Magdeburskiey, w szczegolności zaś iak naſtępuie:

Grunta orne na trzy pola podzielone. Folwarczne.

a.	Pierwszey klaſſy	- - -	130 morg.		
b.	Drugiey dito	- - -	250 -		
c.	Trzeciey dito	- - -	239 -	110	□pręt.
d.	Ogrodow drugiey klaſſy	- -	6 -	112	-
e.	Łąk trzeciey klaſſy	- - -	125 -		
f.	Drogi, place do budowli, puſte i wody		22 -	168	-

Wieyskie.

g.	Pierwszey klaſſy	- - -	69 morg.		
h.	Drugiey dito	- - -	120 -		
i.	Trzeciey dito	- - -	133 -	90	□pręt.
k.	Ogrody drugiey klaſſy	- -	10 -		
l.	Łąk trzeciey klaſſy	- - -	56 -	120	-
m.	Puſte place i do budowli oraz wody	-	9 -	90	-

Pierwsza publikacya naſtąpi na audyencyi Trybunału, dnia 28. Czerwca 1811.

Kopie aktu zaięcia zoſtawione zoſtały Woytowi gminy Skołatowskiey, Ur. Jozefowi Siekluckiemu, Pisarzowi Sądu pokoiu Wyszogrodzkiego Ur. Markowskiemu.

Wyciąg ninieyszy obwieszczenia w Sali audyencyonalney Trybunału cywilnego Departamentu Płockiego dnia 21. Marca 1811 r. zawieszonym zoſtał, i podobny Ur. Szulcowi Patronowi wydany zoſtał.

Dan w Płocku w kancellaryi Trybunału cywilnego Departamentu Płockiego dnia 21. Marca 1811 roku.

Oſtrowski.

W Płocku w domu Pisarza magazynu solnego, przy wymiataniu pokoiów, znalezioną zoſtała obrączka złota, która nie tak z wartości, iak z kunsztownego oney wyrobienia, amatorow mieć może; oznaymia się przeto ninieyszém: iż właściciel powyższéy zguby, wymieniwszy znaki i wyrazy na niey pisane, w przeciągu trzech tygodni zgłosić się winny, takową bez wszelkiey nadgrody odbierze.